



Eksperci Euler Hermes przewidują 10-proc. wzrost zysków w sektorze transportu lotniczego w 2016 roku. Z drugiej strony wskazują na utrudniony, z uwagi na duże rozdrobnienie rynku oraz wysokie koszty pracy ponoszone przez przewoźników, rozwój segmentu drogowego. Dalsze osłabienie nastąpi w transporcie morskim, gdzie największą bolączką armatorów jest obecna nadwyżka mocy produkcyjnych wynikająca z inwestycji poczynionych przed kryzysem w 2009 roku.

Transport lotniczy: największy wygrany

W 2016 roku będziemy mieli do czynienia z 10-proc. wzrostem zysków w segmencie transportu lotniczego, uważa Euler Hermes. To efekt zakładanego wzrostu wolumenu towarów transportowanych drogą powietrzną, jak również liczby pasażerów korzystających z samolotów. Z usług linii lotniczych skorzysta bowiem 6% więcej osób niż w roku 2015. Dla porównania, rok wcześniej dynamika wzrostu wyniosła 6,4%. Kluczowym czynnikiem stymulującym rozwój tego rynku będą spadające koszty. Utrzymujące się od dłuższego czasu niskie ceny ropy doprowadziły w 2015 roku do blisko 20-proc. spadku wydatków na paliwo.

Jak zauważają eksperci Euler Hermes, poziom zysków w roku ubiegłym był bardzo zróżnicowany w zależności od regionu geograficznego. W Ameryce Północnej, w wyniku procesu ciężkiej restrukturyzacji przemysłu, marża zysku netto wyniosła 9,5%. W Europie, na skutek trwającej restrukturyzacji, wskaźnik ten wyniósł tylko 3,5%. W rejonie Azji i Pacyfiku duże nakłady inwestycyjne musiały sprostać dynamicznemu wzrostowi działalności transportowej, co odbiło się na marży zysku netto, która osiągnęła poziom zaledwie 2.9%.

Transport drogowy: rozdrobniony rynek

Eksperci Euler Hermes nie spodziewają się w 2016 roku znaczącego pobudzenia w segmencie transportu drogowego, głównie z uwagi na ograniczony wpływ niskich cen paliw na ten rynek. W wielu krajach przewoźnicy stosują legalną indeksację cen paliw, a sam rynek charakteryzuje się dużym rozdrobnieniem. Dominują firmy z

Perspektywy rozwoju rynku transportowego

Utworzono: wtorek, 10, maj 2016 10:45

segmentu MSP z ograniczonymi możliwościami w zakresie kształtowania cen, a tym samym ograniczoną rentownością. Bolączką tego rynku jest również duże uzależnienie przedsiębiorstw od kosztów pracy. W Europie stanowią one aż 29% wszystkich kosztów ponoszonych przez przewoźników.

Transport morski: nadwyżka mocy produkcyjnych oraz niskie stawki frachtowe

Prognozy dotyczące rynku transportu morskiego są mało optymistyczne. W opinii ekspertów z Euler Hermes, 2016 rok będzie podobny do poprzedniego, a zatem powinniśmy spodziewać się dalszego osłabienia w tym segmencie rynku. Baltic Dry Index, wskaźnik traktowany jako barometr koniunktury transportu morskiego, w 2015 roku spadł r/r o 50%, osiągając poziom cztery razy niższy niż w 2013 roku. Segment ten wyraźnie odczuwa skutki spowolnionego tempa wzrostu handlu światowego. Nadwyżka mocy produkcyjnych została wywołana przez masowe inwestycje dokonywane przez firmy transportowe przed kryzysem z 2009 roku. Zrealizowane w tamtym okresie fuzje i przejęcia miały zwiększyć ich wpływ na kształtowanie cen oraz podnieść rentowność, która w wielu przypadkach pozostaje wciąż na tym samym, niskim poziomie.

Przewidywania wobec rynku

Według Euler Hermes, przewidywalny globalny wzrost gospodarczy oraz zauważane trendy w przepływach handlowych znacząco wpłyną na poziom przychodów generowanych przez rynek transportowy. Rosnące ograniczenia środowiskowe zmuszą wiele firm do poczynienia większych inwestycji, co z kolei przełoży się na poziom ich marż. Spodziewany jest także dynamiczny rozwój usług zwiększających rentowność przewoźników.

Źródło: Euler Hermes